



fot. Vivenge Sp. z o.o.

■ Rozmowa z Katarzyną Rudnicką, Prezesem Zarządu Vivenge Sp. z o.o.

Siła firmy leży w ciągłym doskonaleniu się

Być mistrzem

Pani Prezes, po raz kolejny mam przyjemność rozmawiać z Panią na łamach naszego czasopisma i po raz kolejny słyszę, że Vivenge rośnie w siłę. Jak Pani to robi?

Panie Redaktorze, siła firmy leży w ciągłym doskonaleniu się. Lata temu wprowadziłam w Vivenge zasadę ulepszania zarówno siebie samego, jak i usług, które świadczymy. Osobisty i grupowy nieustanny rozwój stoi na czele wszelkich priorytetów w Vivenge. W tym zakresie działamy jak niejedna zachodnia korporacja: identyfikujemy najlepsze praktyki wewnętrzne i zewnętrzne, efektywnie wyko-

starczają i dzielą się wiedzą, wyszukujemy i promujemy odpowiednich ekspertów w naszej firmie.

Brzmi rzeczywiście jak nowoczesne strategię firm zagranicznych. Skąd czerpie Pani siłę? Czy kobiecie nie jest trudniej być liderem w tych dość trudnych czasach?

Siła kobiety leży w jej słabości. Im większą siłę i niezależność wykazuje kobieta, tym bardziej traci to, co w mojej ocenie w niej najlepsze – zależność od innych. Siła kobiety leży w jej zależności od silniejszych i umiejętności wy-

Osobisty i grupowy nieustanny rozwój stoi na czele wszelkich priorytetów w Vivenge

zystujemy zewnętrzną wiedzę, powołujemy liderów i zespoły do zarządzania wiedzą w firmie. Ale przede wszystkim to co przynosi nam niewymierne korzyści dzień po dniu to tworzenie środowiska sprzyjającego wymianie wiedzy i cenie pracowników za to, co wiedzą – nagradzamy pracowników, którzy do-

korzystania tej zależności. Kobieta będąca liderem zespołu, widząca siłę w innych a nie w sobie, może przenosić góry. Gdy nie masz siły, wykorzystaj tę siłę, której nie masz.

Siła w zależności od silniejszych...? Przecież lider to szef, a szef to siła.

Szef to nauczyciel. A prawdziwy nauczyciel pozostaje zawsze uczniem. Praktyka zarządzania bez pokory dla wiedzy i umiejętności innych, jest praktyką wiodącą na manowce. Zwodniczą i pyszną. Najwartościowszym ze wszystkich potencjałów prawdziwych sukcesów jest duch współpracy, który będzie stymulował i inspirował wszystkich do kontroli samego siebie i rozwoju samego siebie.

Lider musi być przykładem i wzorem dla swoich ludzi. To nasz podstawowy obowiązek. Codziennie, kiedy przychodzimy do pracy, musimy zdawać sobie sprawę, że leży na nas, jako na głównym managementie firmy, obowiązek bycia wzorem postępowania dla innych. Do tego nie potrzeba specjalnych strategii w firmie. Wystarczy nasze osobiste postanowienie rozpoczęcia najbardziej fascynującej przygody w biegu codziennych spraw – przeżywanie radości ze stawiania się mistrzem, stania się partnerem ideału.

A jak sobie Pani radzi z wciąż zmieniającymi się warunkami gospodarczymi i politycznymi? Mamy przecież teraz nietatwą sytuację w naszej części Europy.

Jeśli zdamy sobie sprawę z tego, że definicja życia firmy, to przystosowanie się do wymagań i możliwości światowych sytuacji. Jeśli uznamy, że codzienne funkcjonowanie firmy, to adaptacja do zmieniających się warunków i sytuacji, na które nie mamy wpływu - wówczas zmienia się nasze podejście do codziennych obowiązków. Przystajemy walczyć, a skupiamy się na jak najlepszym przystosowaniu się do panujących możliwości. A wtedy wartością firmy staje się jej zdolność przystosowawcza, a więc zdolność rozwojowa. W tym zakresie rozwój firmy nie różni się wiele od ewolucji gatunków. To, na czym należy się skupić – to na umiejętności jak najlepszego przetrwania i dostosowania się do istniejących możliwości.

Wiem, że jest Pani ceniona za dobre, praktyczne rady. Co Pani mówi swoim uczącym się menadżerom?

Bądź pokorny i poszukuj nauki we wszystkim. Koryguj własne myśli, kontroluj słowa, hamuj czyny – niech wszystko co robisz stanowić będzie wzór dla twoich ludzi, a wtedy proces przywództwa stanie się dla ciebie samego fascynującą przygodą.

Dziękuję Pani Prezes za inspirującą rozmowę.

I ja pięknie dziękuję za rozmowę, i życząc wszystkim Czytelnikom radości ze stawiania się wzorem dla samego siebie. ■